PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Ze 1 wyd. „Poranna“ lub „Wiecz.“ 440 M
Z dostawą w miejscu lub przesyłką poczt. 500 M
Za granicą . . . . 6?0 M
Ze 2 wyd. „Poranna“ i „Wiecz.“ 880 M
Z dwurazową dostawą w miejscu lub przesyłką pocztową . 1000 M
Za granicą . . . . 1?50 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO 20 Mk.

# GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godz. 6 rano i o godz. 1 po południu („Gazeta Wieczorna“)

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 1/I Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15

Nr. 6099. Lwów, sobota 29. października 1921 Rok XII

# Niemcy przyjęły decyzyę genewską.

# Trzy lata ciężkiego więzienia za pasek walutowy.

## Z KUŹNI PROJEKTÓW.

Lwów, 28. października.

Projekt posła Niedziałkowskiego rozgłoszony został wśród okoliczności, akustycznie nie pozostawiających nic do życzenia: odezwały się echa z wielu stron, trwają i zapewne długo obijać się będą po politycznych głowach.

Sam prawzór nie utrzyma się, nie znajdzie większości w Sejmie i sympatyi w narodzie, — sympatyi nawet u bezpośrednio interesowanych organizacyi partyjnych. Drobny moment, ale znamienny: P. Daszyński imieniem Rady Naczelnej P. P. S. wzywa na posiedzenie z porządkiem dziennym „Autonomia terytoryalna Wschodniej Małopolski“. — Równocześnie czyni to samo we własnym zakresie Prez. Rady Robotniczej we Lwowie. Porządek dzienny: „Projekt autonomii Wschodniej Małopolski“. Rzecz to oczywista, że skoro od podstaw ma się rozważać projekt ustroju administracyjnego, nie wypada a priori narzucać jego zasady terytoryalnej. Ten „terytoryalny“ upór Rady Naczelnej P. P. S. jest równie znamienny, jak beznadziejny.

Większych nadziei nie rokuje projekt narod. demokracyi, bez osłonek zdeklarowany przez dra Pruszyńskiego podczas ostatniego wiecu w ratuszu. Przewiduje on autonomię wojewódzką, na co zgodzić się można, natomiast wątpliwe, aby wobec obowiązujących haseł demokratycznych znalazło uznanie takie zestawienie: „Chcemy jedynie prawa i sprawiedliwości“. W chwilę potem: „W sejmikach wojewódzkich musi być większość polska zawarowana przez odpowiednie przepisy“. Praktycznego wykonania tego zastrzeżenia nie wyobrażamy sobie w takiem np. województwie stanisławowskiem.

Projekt własny opracowuje subkomitet 5-ciu Komitetu Obrony przyszłości Lwowa. Projektem autonomicznym zajmuje się tut. Koło P. S. L. W tym ostatnim wypadku jedno podnieść należy z uznaniem, że P. S. L. nie wystąpi z gotowym projektem na własną rękę, jak to niezbyt fortunnie i lojalnie zamierzą uczynić P. P. S.. utrudniając sytuacyę Rządu i komplikując i tak zagmatwane położenie.

(Ciąg dalszy na str. 2-giej.)

## Rząd niemiecki przyjął decyzyę genewską.

Berlin, 27 października.

(PAT.) Ambasador niemiecki w Paryżu wręczył wczoraj konferencyi ambasadorów następującą notę: Rząd niemiecki **przyjął do wiadomości z głębokiem rozczarowaniem notę Rady Najwyższej z dnia 20 bm.** Widzi on w dyktacie terytoryalnym i gospodarczym, który został państwu niemieckiemu narzucony, nie tylko niesprawiedliwość wobec narodu niemieckiego, wobec której stoi bezbronny, ale także i naruszenie traktatu wersalskiego, któremu się sprzeciwia decyzya powzięta w Genewie, a przyjęta przez mocarstwa koalicyjne. Rząd niemiecki zakłada przeto przeciwko stanowi przez to powstałemu stanowcze zastrzeżenie jako przeciwko naruszeniu prawa. Wyłącznie pod naciskiem pogróżek wymienionych w nocie i celem zaoszczędzenia ludności niemieckiej górnośląskiego terenu przemysłowego grożących zaburzeń, widzi się rząd niemiecki zmuszony odpowiednio do dyktatu mocarstw zamianować proponowanych delegatów. Nazwiska delegatów będą niezwłocznie podane do wiadomości.

## Uroczysty protest Niemiec przeciw decyzyi genewskiej.

### Deklaracya Wirtha w Sejmie Rzeszy.

Berlin, 27 października.

(E. T. E.) Posiedzenie parlamentu Rzeszy rozpoczęło się 26 bm. o g. 4 po poł. Kanclerz Wirth **odczytał deklaracyę rządu niemieckiego,** zwracającą uwagę na trudne położenie zewnętrzne i wewnętrzną sytuacyę, składając podziękę tym wszystkim, którzy uznali, że nie wolno w takiej chwili usuwać się od współdziałania. **Wirth omówił szczegółowo rozstrzygnięcie mocarstw w sprawie górnośląskiej** oraz sprawę wysłania delegata na rokowania gospodarcze z Polską. **Określił decyzyę mocarstw sprzymierzonych nie tylko jako krzywdzącą, ale też jako niezgodną z traktatem wersalskim.** Niemcy z kopalń węgla zatrzymują tylko 24 i pół prc., z 22.000 ton produkcyi rud tylko 5000 a z 37 wysokich pieców — 15. **Gabinet upatrując w tej decyzyi najwyższą niesprawiedliwość, zakłada uroczysty protest, atoli by zapobiedz powiększeniu krzywdy postanawia zamianować delegata do rokowań z Polską.**

## PRASA PRAWICOWA PRZECIW WIRTHOWI.

Berlin, 27 października.

(E. T. E.) **Prasa prawicowa potępia ponowne powołanie dr. Wirtha do rządów,** również prasa demokratyczna zajmuje postawę nieprzychylną, nieco przychylniejsze jest tylko stanowisko „Vossische Zeitung“. Socyaliści większości i centrum uważają powołanie ponowne Wirtha za jedyne możliwe załatwienie kryzysu.

## KANDYDACI NA DELEGATÓW NIEMIEC.

Berlin, 27. października.

(E. T. E.) Górnośląskie koła przemysłowe wysuwają kandydatury na przedstawicieli Niemiec w rokowanach gospodarczych z Polską następujące: hr. Wilczek, prezydent Kleefeld i Raumer.

## Decyzya genewska wynikiem kompromisu finansów angielskich i francuskich,

### Opinię taką wyraża prasa bolszewicka.

Warszawa, 28. października.

**(Telef.) (m).** Bolszewicka „Ekonomiczeskaja Żizń“ omawiając sprawę Górnego Śląska twierdzi, że podział genewski był kompromisem finansów angielskich i francuskich. Decyzya genewska nie jest ostatecznem uregulowaniem sprawy górnośląskiej i będzie źródłem coraz to nowych nieporozumień.

Ostatnio z zarysem własnego projektu wystąpił p. Ludwik Kulczycki w „Tygodniku Polskim". Nie przesądzając wartości tego najnowszego pomysłu, wypada poświęcić mu kilka uwag informacyjnych choćby ze względu na oryginalny sposób ujęcia problemu.

P. Kulczycki wychodzi z tego założenia, że wobec wygórowanych aspiracyi ukraińskich, żaden projekt, zachowujący Małopolskę Wschodnią w ramach Państwa Polskiego, nie zostanie przez Ukraińców przyjęty. Ale nie należy się kłopotać tą trudnością. O ile rozwiązanie problemu będzie dobre, sama ludność ukraińska po pewnym czasie wyzwoli się z pod wpływu swych przywódców politycznych i zrezygnowawszy z obcej pomocy, zgodzi się na nałożony kompromis.

Koncepcya autonomii terytoryalnej jest nie do przyjęcia. Krzywdzi ona żywioł polski, zmusza Rząd do ciągłych interwencyi w jego obronie, a teren autonomiczny czyni terenem ostrych konfliktów i walki narodowej. Taki np. Lwów trudno wyobrazić sobie, znoszący rządy ukraińskiej „większości".

Autonomia narodowo - kulturalna daje znów bezwzględnie za mało stronie ukraińskiej, nie uwzględniając jej umiarkowanych na wet aspiracyi. „Dążeniem Polski jest udzielenie obcym grupom narodowym maximum samodzielności nie tylko kulturalnej, lecz polityczno - administracyjnej — w granicach bezpieczeństwa naszego Państwa".

Po tych rozważaniach negatywnych przystępuje p. Kulczycki do strony pozytywnej. Wyobraża ją sobie w sposób — pośredni. Powiaty na Podkarpaciu wschodnio - galicyjskiem na południe od Dniestru, o olbrzymiej większości ukraińskiej, należy wykroić i obdarzyć je autonomią terytoryalną. Wspólne pozostają sprawy wojskowe, celne, kodeksy cywilny, karny, oraz pracy. Stolicą byłby zapewne Stanisławów. Ukraińcy mieliby ważną część swych żądań: mogliby się rządzić. Administracya byłaby ukraińska; funkcyę kontrolną spełniałby delegat Prez. Radv Ministrów, przydzielony do autonom. rządu ukraińskiego. W reszcie kraju, na północ i zachód od obszaru autonomii terytoryalnej, byłaby zastosowana dla Ukraińców pewna forma autonomii narodowo-kulturalnej.

Powyższy projekt p. Kulczyckiego podajemy, wstrzymując się na razie od wszelkiej oceny. Bezwątpienia ma on swoje dobre i złe strony. Traktować go trzeba z tego punktu widzenia, z jakiego należy spoglądać na wszelkie podobne, prywatnie przemyślane i podane projekty. Jest to jeden więcej przyczynek informacyjny, podłoże materyałowe, na którem wzniesie się kiedyś właściwy program oficyalny.

A. N.

## „ROBOTNIK" ATAKUJE RZĄD.

Warszawa, 28. października.

(Telef.) (m). „Robotnik" bardzo ostro atakuje rząd za to, iż przed porozumieniem się z Sejmem, względnie komisyą spraw zagranicznych, wysłał do Brianda odpowiedź w sprawie decyzyi górnośląskiej. Ze stanowiska konstytucyjnego rząd nie powinien był tak postąpić. Nie wolno Sejmu w takich sprawach ignorować i spychać go do roli rejestratora faktów dokonanych w polityce zagr. W danym wypadku grzech rządu był tylko formalny, gdyż decyzya Sejmu nie ulegała wątpliwości, jednakże w innych wypadkach iść może o treść, a nie formę. „Robotnik" składa za to winę także na przewodniczącego komisyi zagranicznej p. Stanisława Grabskiego, którego cała metoda roboty prowadzi do tego, że komisya staje się bezsilnym organem rezolucyjnym.

## Izba franc. uchwaliła votum ufności rządowi olbrzymią większością głosów.

Paryż, 27 października.

(PAT.) Po obszernej dyskusyi we franc. Izbie deputowanych, z pośród sześciu wniosków odnoszących się do porządku dziennego — Briand przyjmuje wniosek dep. Manon, przyjmujący do wiadomości oświadczenie rządu, **wyrażający zaufanie do stanowczości rządu w jego zabiegach o utrzymanie zgody ze sprzymierzeńcami i żądający kontynuowania dotychczasowej polityki obrony autorytetu Francyi nazewnątrz, utrzymania pokoju nazewnątrz oraz spokoju wewnątrz kraju zapomocą polityki zjednoczenia republikańskiego.** Żądając uchwalenia powyższego porządku dziennego, rząd stawia kwestyę zaufania. **Pierwszą część wniosku dep. Manon Izba przyjęła 391 głosami przeciwko 156 głosom.** Następnie w głosowaniu przez podniesienie rąk odrzucono wszelkie poprawki i dodatki do tego wniosku, **całość zaś wniosku przyjęto 338 głosami przeciwko 172 głosom.**

## Sejm przerywa plenarne obrady na 10 dni.

Warszawa, 28. października.

(Telef.) (m). Dziś przerwie **Sejm plenarne posiedzenia na dziesięć dni.** Nie będą to właściwie ferye, gdyż prace komisyjne odbywać się mają w dalszym ciągu, w pierwszym zaś rzędzie odnosi się to do komisyi skarbowo-budżetowej i konstytucyjnej.

## Trzy lata ciężkiego więzienia za niedozwolony handel i spekulacyę walutami.

### Projekt takiej ustawy opracowuje ministerstwo skarbu.

Warszawa, 28. października.

(Telef.) (m). Ministerstwo skarbu opracowało **projekt ustawy grożącej karą 3-letniego ciężkiego więzienia wszystkim tym, którym udowodnione będzie zajmowanie się niedozwolonym handlem i spekulacyą obcemi walutami.**

## Wypożyczanie wojsk. koni rolnikom wstrzymane.

Warszawa, 28. października.

(Telef.) (m). Jak słychać wszelkie poprzednio wydane rozkazy w sprawie **wypożyczania koni rolnikom, zostały unieważnione przez władze wojskowe, a dalsze wypożyczanie koni wstrzymane.**

## DYSKUSYA NAD DANINĄ MAJĄTKOWĄ.

Warszawa, 27. października.

(PAT) Podkomisya dla projektu daniny pod przewodnictwem p. Diamanda wysłuchała wczoraj wyjaśnień ministra skarbu **Michalskiego** w przedmiocie wniosku p. Diamanda o opodatkowaniu kapitału ruchomego. Pieniądz nasz — mówił minister — mimo, że jest chory, **pozostaje miernikiem decydującym, a polepszenie waluty wpłynie na wszystko inne dodatnio.** W tym zakresie działa moment psychologiczny. Kiedyindziej zgodziłbym się na obciążenie środków obiegowych, ale w tej chwili danina taka jest niemożliwa, gdyż wywołałaby wstrząśnienia. Według opinii departamentu ministerstwa skarbu i P. K. K. P., ostemplowanie biletów równocześnie z daniną przewyższa technicznie nasze siły. Główną rzeczą jest **zaufanie targów dla zarządzeń skarbowych.** Już sam wniosek p. Diamanda spowodował gwałtowny zakup akcyi. Minister podziela intencye p. Diamanda, ale w ramach swego planu walutowego. Poważne następstwa polepszenia waluty ujawnią się przez spadek cen i t. p. P. **Diamand**, polemizując z wywodami ministra, twierdzi, że minister postawił sprawę tak, iż nie decyduje tutaj, zdaniem mowcy, racyonalność jego wniosku i argumenty, za nim przemawiające, lecz oświadczenie ministra, że od tego zależy jego pozostanie w zarządzie. Przy głosowaniu musimy tę okoliczność wziąć pod uwagę. P. **Stapiński** uważa wniosek p. Diamanda za **warunek** przeprowadzenia daniny wogóle. P. **Kowalczuk** w im. PSL. podziela zapatrywanie p. Stapińsk. P. **Rudziński** (PSL. Wyzwolenie) **solidaryzuje się** z wywodami pp. Stapińskiego i Kowalczuka. P. **Chadzyński** (NPR.) wzywa stronnictwa włościańskie, by w razie pozostania w mniejszości poddały się konieczności złożenia daniny. P. **Kollscher** (KPK.) dowodzi potrzeby wynalezienia drogi pośredniej. P. **Wojdaliński** (NZL.) jest za obciążeniem wszystkich majątków i to równomiernie, ale nie jednorazowo. P. **Wierzbicki** jako referent ujmuje przeprowadzoną dyskusyę i prosi o głosowanie za następującymi wnioskami: Komisya skarbowo-budżetowa przychyla się do wywodów ministra skarbu 1) aby kapitałów pieniężnych nie obciążać nadzwyczajną daniną państwową; 2) wzywa się ministra skarbu, ażeby w czasie jak najkrótszym przedstawił Sejmowi wnioski, dotyczące opodatkowania wzbogacenia wojennego i przedmiotów majątku niedotkniętego rzekomo daniną oraz jak najbardziej ostrych i energicznych zarządzeń przeciwko handlarzom walut obcych. Wnioski te zostały w głosowaniu przyjęte, poczem zarządzono przerwę obiadową.

Po przerwie podkomisya pod przewodnictwem p. Sokołowskiego rozpoczęła obrady nad art. 2 projektu nadzwyczajnej daniny państwowej, normującym zwolnienie od daniny. W zasadzie przyjęto dla małorolnych dopuszczalność 5% ulgi. Bliższe określenia razem z innymi wnioskami dotyczacymi zwolnienia, będą ustalone przy art. 29.

## Utworzenie banku rezerwowego dla podniesienia walut Europy środkowej.

### Amerykańskie plany lecznicze chorej Europy.

Warszawa, 28. października.

(Telef.) (m). „Chicago Tribune" przynosi rozmowę swego berlińskiego korespondenta z finansistą amerykańskim Vanderlipem, który bawił ostatnio w Berlinie i w Warszawie. Zdaniem Vanderlipa projekt założenia w **Europie banku rezerwowego, mającego podnieść kurs walut niskich w szeregu państw Europy środkowej jest zupełnie realny.** Bank taki będzie mógł powstać przy współudziale Stanów Zjednoczonych, które z łatwością **zbiorą miliard dolarów w złocie, niezbędnych do stworzenia funduszów banku.** Vanderlip podkreślił, że Europa jest bardzo chora, aczkolwiek zwiedzający ją powierzchownie odnosi wrażenie, że w porównaniu z rokiem ubiegłym, nastąpiła zmiana na lepsze.

## Z DNIA.

### IDZIEMY KU LEPSZYM DNIOM.

Z dnia na dzień w górę idzie polska marka,
Wbrew machinacyom spekulantów — drani
I państwo nasze jak olbrzymia barka
Wpływa powoli do cichej przystani.

Uspokoiły się wreszcie bałwany,
Które groziły rozbiciem okrętu.
Do pracy stają zgodnie wszystkie stany,
Światło się wreszcie wyłania z odmętu.

Zainicyował Karol „powrót taty",
Ale urwano łeb znów nowej wojnie.
Z Czechami zgoda, z Rumunią traktaty
Każą nam w przyszłość spoglądać spokojnie.

Gdy jeszcze skończą się wewnętrzne swary
I przestaniemy się kąsać nawzajem,
Zmilkną warchołskie trąby i fujary
I Polska stanie się prawdziwym rajem.

I jak kochanka rozkoszna i młoda
Z twarzą od szczęścia promienną i czerstwą,
Wolnym narodom rękę wtedy poda
Na mir serdeczny i wspólne braterstwo.

Że tak się stanie — nie wątpmy rodacy.
Po długiej nocy znów zabłysło rano.
Dalej za kielnie i stawać do pracy!
Bo nie odrazu Kraków zbudowano.

**Nemo.**

## Konferencya bałtycka przeciw zawarciu konwencyi wojskowej z Polską.

Warszawa, 28. października.

(Telef.) (m). Konferencya bałtycka oświadczyła się przeciwko zawarciu konwencyi wojskowej z Polską, ze względu na stosunki Polski do Rosyi sowieckiej. Pożądane jest zbliżenie tylko czterech państw: Finlandyi, Estonii, Litwy i Łotwy bez Polski, a to dlatego, że Polska jest rzekomo pod presyą militaryzmu francuskiego.

# Epilog Karolowej eskapady.

## Warunki Karolowej kapitulacyi.

Budapeszt, 27 października.

(E. T. E.) Warunki kapitulacyi Karola były następujące:

1) **Bezzwłoczne złożenie broni i wydanie materyału wojskowego.**

2) **Amnestya dla zwolenników Karola prócz dowódców i doradców politycznych Karola.**

3) Karol IV zrzeka się tronu.

4) **Rząd węg. gwarantuje bezpieczeństwo pary królewskiej.**

5) Ostateczny los króla będzie oznaczony po porozumieniu rządu węg. z mocarstwami koalicyi.

## Dalsze losy Karola przedmiotem rozważań aliantów.

Paryż, 27 października.

(E. T. E.) Z miarodajnych źródeł donoszą, że wiadomości rozszerzane w prasie o przyszłych losach ex-cesarza Karola są przedwczesne. Sprawa ta będzie przedmiotem specyalnych rozważań mocarstw sprzymierzonych, które obmyślą środki zabezpieczające przed powtórzeniem ostatnich wypadków. W kołach rządowych angielskich rozważa się projekt tymczasowego internowania Karola na wielkobrytańskim monitorze dunajowym. Biuro Reutera dowiaduje się, że rząd angielski sprzeciwia się internowaniu Karola we Włoszech, stojąc na stanowisku, że Karol winien być internowany w jak najdalszej okolicy, aby uniemożliwić mu możność nowych zamachów.

### ROKOWANIA O ABDYKACYĘ.

**Budapeszt, 27. października.**

(PAT). Klasztor Tihany strzeżony jest ściśle przez łodzie motorowe i oddziały wojska. Z ramienia ministerstwa spraw zaranicznych udał się do klasztoru poseł Kranio, aby pertraktować w **sprawie abdykacyi.**

## Karol będzie internowany na ang. kanonierce.

### Tak zadecydowała Rada ambasador.

Paryż, 27. października.

(PAT) Konferencya Ambasadorów postanowiła, że **były król Karol ma być umieszczony na kanonierce angielskiej, znajdującej się obecnie w Budapeszcie, na której to kanonierce będzie w Gałaczu czekał na decyzyę** państw sprzymierzonych w sprawie jego internowania. Następnie konferencya aprobowała protokół, dotyczący układu weneckiego.

## Horthy wzbrania się wydać Habsburga?

Paryż, 27. października.

(PAT) Wedle doniesień z Pragi, **Horthy** miał oświadczyć, że **konstytucya węgierska zakazuje wydania b. króla Karola w ręce wielkiej lub małej ententy.**

# Postanowienia wielkiej i małej ententy.

## Nota konferencyi ambasadorów do rządu węg.

Budapeszt, 27. października.

(PAT). Tutejsi przedstawiciele mocarstw koalicyjnych wręczyli ministrowi spraw zagranicznych następującą **notę konferencyi ambasadorów: Mocarstwa koalicyjne zwracają uwagę rządu węgierskiego na decyzyę konferencyi ambasadorów z 2. kwietnia br.** Alianci stwierdzają, że były władca obstaje przy powrocie na tron, na którym jednak jego obecność oznacza jak najgorsze skutki dla pokoju Europy środkowej. Z tego powodu mocarstwa wzywają rząd węgierski, aby 1) **proklamował niezwłocznie złożenie z tronu b.**

**GUSTAW PRZYCHOCKI.** 2

## „Kto bronił Płocka".

### Głos jednego z uczestników walki.

(Dokończenie.)

Cała artylerya, którą w tych dniach w rejonie Płocka rozporządzałem, składała się wszystkiego z trzech bateryi (12 dział), t. j. z jednej bateryi konnej (1/4 d. a. k. pod d-twem (wówczas) por. Hartingha), jednej bateryi armat polowych (5/15 p. a. c. pod d-twem por. Pinieckiego) i jednej bateryi ciężkich haubic (2/10 p. a. c. pod d-twem por. Kozicza). W czasie walk defensywnych, artylerya sama wykonała jedyną wogóle wówczas akcyę zaczepną, a mianowicie jeden pluton konnej bateryi, wyjechawszy daleko przed linię własnych okopów, zaatakował z bliska, ostrzelał i spalił częściowo folwark Trzepowo, zamieniony na twierdzę bolszewicką.

W chwili krytycznej działała artylerya w całą okolicę Płocka (mniej więcej w promieniu 10 klm.) trzymając ciągle pod ogniem zbliżające się oddziały bolszewickie, aż do ostatniej chwili, t. j. aż do zerwania połączeń telefonicznych i odcięcia obserwatorów i dowódców znajdujących się w samem mieście, względnie w okopie, od ustawionych na południowym brzegu Wisły bateryi — prócz jednej bateryi konnej, która rozdzielonemi plutonami znajdowała się w tej chwili zdała od miasta, w akcyi zaczepnej pod Trzepowem i Rogozinem.

Najcięższe zadanie przypadło w tym czasie bateryi polowej por. Pinieckiego, która podjęła skuteczną walkę z artyleryą bolszewicką, tudzież z karabinami maszynowemi po drugiej stronie Wisły i pomimo ciężkich strat (jedno działo zdemolowane, wszystkie jaszcze uszkodzone, kilku zabitych i rannych) utrzymała na sobie cały ogień nieprzyjacielskiej artyleryi, odwracając go w ten sposób od naszej piechoty. Por. Kozicz zaś, dokazywał cudów ze swoją ciężką bateryą, ostrzeliwując ze zdumiewającą, jak na ciężkie działa, szybkością najrozmaitsze cele na całej peryferyi Płocka, co według zeznań jeńców bolszewiskich, robiło na nich wrażenie działania „wielu bateryi francuskich".

W chwili wtargnięcia bolszewików do miasta znajdowałem się w artyleryjskiej centrali telefonicznej w gmachu starostwa, gdzie pełniłem zarazem funkcye jedynego członka sztabu, obok szefa, płk. szt. gen. Ścieżyńskiego; D-ca grupy, gen. Osikowski kierował w tej chwili osobiście akcyą obronną we Włocławku, który zdawał się więcej zagrożony i gdzie rzeczywiście przyszło do spalenia mostu na Wiśle. Wydawszy rozkaz zwijania linii i zmiany pozycyi i mając pod ręką przypadkowo jeden pluton konnej bateryi, który właśnie przyjechał z pod Trzepowa po amunicyę, pchnąłem go ku rogatce Dobrzyńskiej z rozkazem strzelania wprost, ze szosy; niestety uciekająca właśnie w panicznym strachu nasza „sławna" jazda tatarska zepchnęła go na zatłoczony most, przez który tylko z biedą zdołałem go przedostać. Podążyłem wtedy (na piechotę, nie mając żadnego środka lokomocyi) do ciężkiej bateryi i nie znajdując dla niej żadnej odpowiedniej pozycyi wśród piasków i bagien, ustawiłem ją jednym plutonem wprost na szosie, by wziąć pod ogień na bliską odległość bateryę nieprzyjacielskie i powstrzymać podchodzące od zachodu coraz silniejsze oddziały bolszewickie.

Zadanie to wykonała artylerya bez zarzutu (w moich oczach „uciszono" jedną bateryę bolszewicką), strzelając aż do zmroku i jej działaniu głównie przypisać należy, że piechota nasza nie czuła wiele na sobie ognia artyleryi bolszewickiej i że bolszewicy znajdujący się w mieście, nie mając dopływu świeżych sił, mogli być wogóle powstrzymani przed mostem przez tak małą garstkę walczących w pierwszych chwilach, co było rozstrzygającem.

W walkach ulicznych natomiast, artylerya nie mogła wziąć na razie udziału z braku dokładnej oryentacyi o stanowiskach własnych wśród kompleksu budynków, bo pierwszy meldunek o położeniu w mieście, wysłany przez majora (wówczas kpt.) de Bure'a, szefa fortyfikacyi płockich, otrzymałem dopiero z nastaniem ciemności, kiedy już zmiana celu nie była możliwa. Nadzwyczaj cenne dla mnie wiadomości kończył dzielny Francuz słowami: „Envoyer encore renforts si possible"...

Dopiero po zasięgnięciu ścisłych danych o naszych i bolszewickich stanowiskach (głównie

**króla, 2) by zapewnił się co do osoby b. króla, który musi opuścić ziemię węgierską pod warunkami, jakie będą ustalone przez mocarstwa koalicyjne.** Mocarstwa kładą nacisk na to, by już teraz oświadczyć, że jeżeli rząd węgierski nie odpowie warunkom, odrzucają wszelką odpowiedzialność za wmieszanie się państw sąsiednich. Notę podpisali Castanletti, Hohler i Fouche.

## Ultimatum małej ententy wręczone rządowi węgierskiemu.

**Lublana,** 27. października.

(PAT). Jak donosi pismo „Jutro", ultimatum małej koalicyi wręczone rządowi węgierskiemu, zawiera następujące żądania:

1) **ustawowe złożenie z tronu dynastyi Habsburgów,**

2) **rozbrojenie pod kontrolą małej ententy,**

3) **zwrot kosztów wynikłych z powodu zarządzeń wojskowych, wywołanych wypadkami węgierskimi,**

4) **dokładne wypełnienie wszystkich warunków traktatu w Trianon,**

5) **wydalenie z Węgier wszystkich tych osób, które dopuściły się zdrady stanu.** Ukaranie wszystkich tych, którzy współdziałali z wyprawą Karola. Termin wyznaczony dla odpowiedzi na powyższe żądania jest bardzo krótki. Ultimatum zostało ułożone w porozumieniu z rządami czechosłowackim i rumuńskim.

## Konferencya ambasadorów odroczona.

**Bordeaux,** 27. października.

(PAT). Konferencya ambasadorów, która miała wczoraj obradować nad wypadkami węgierskimi, odroczona została do dnia dzisiejszego.

### CZY ULTIMATUM WRĘCZONE?

**Wiedeń,** 27. października, godz. 20.

(PAT) Z kół dyplomatycznych donoszą, że do tej chwili nie nadeszło potwierdzenie o wysłaniu ultimatum małej ententy pod adresem Węgier.

### KONFLIKT MIĘDZY ŻYCZENIAMI ALIANTÓW A MAŁEJ ENTENTY.

**Wiedeń,** 27. października.

(PAT). „N. W. Tagbl." podaje, że wielkie mocarstwa chętnieby widziały łagodniejsze traktowanie Węgier: dotąd oświadczenia przedstawicieli wielkich mocarstw w Pradze, Belgradzie i Bukareszcie poczynione w tym kierunku, natrafiły na odmowę.

### I RUMUNIA MOBILIZUJE SIĘ.

**Graz,** 27. października.

(PAT) „Tagespost" donosi z Belgradu: Wedle relacyi z Bukaresztu, gen. Averescu otrzyma polecenie przeprowadzenia zupełnej mobilizacyi piechoty i kawaleryi.

### CZESKA IZBA ZAAKCEPTOWAŁA STANOWISKO RZĄDU.

**Praga,** 27. października.

(PAT). Czeska Izba zaakceptowała jednomyślnie stanowisko rządu w sprawie wydarzeń węgierskich.

### CZESI WYCOFUJĄ DEPOZYTY Z BANKÓW.

**Wiedeń,** 27. października.

(PAT). „Wr. Allg. Ztg." donosi, że koła finansowe pozostawały dziś pod wrażeniem wieści o zaostrzeniu się stosunków między małą ententą a Węgrami. Wiadomości o mobilizacyi wywołały tem większe zaniepokojenie, ile że obecnie wyszło na jaw, że w ostatnich dniach depozyty obywateli czeskich zostały wycofane z banków wiedeńskich i przewiezione do Czech. Zarządzenia te zostały jednak poczynione jeszcze przed wystąpieniem Karola.

### UZNANIE DLA RZĄDU POLSKIEGO.

**Bordeaux,** 27. października.

(PAT). Prasa czeska omawiając sukces małej ententy wobec wypadków węgierskich, wyraża uznanie rządowi polskiemu za jego stanowisko w tej sprawie.

## Wiadomości telegraficzne.

(Telef.) (m). **Komitet polityczny Rady ministrów** obradował wczoraj nad obmyśleniem środków wykonania postanowień w sprawie wydalenia z Polski Sawinkowa i członków jego grupy.

(PAT.) **Konferencya w Portorose została formalnie wczoraj otwarta.**

(PAT.) **Wojska jugosłowiańskie posuwają się** wgłąb Albanii północnej.

(PAT.) Król Konstanty ma zamiar abdykować.

## Z Rady miejskiej.

**Wspomnienie pośmiertne. — Delegaci do komisyi szacunkowej i komisyi badania cen i zysków. — Nie będzie dziś posiedzenia budżetowego. — Podatek od towarów, przywożonych do Lwowa. — Środki żywności i opał wolne od opłaty. — Pożyczka na budowę kolektorów. — Odbudowa folwarków miejskich. — Koncesye na apteki.**

**Lwów,** 28. października.

(mg) Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej zaliczyć można do niezwykłych, mimo całej bezbarwności obrad i jałowości tematów. Jednak właśnie dlatego tok obrad był tak galopująco szybki, że — co się prawie nigdy nie zdarza — wyczerpano cały porządek dzienny, załatwiając 19 jego punktów w ciągu półtorej godziny.

Przewodniczący wiceprez. dr. Chlamtacz otworzył obrady wspomnieniem o ś. p. Antonim Markowiczu, byłym radnym miejskim, zasłużonym obywatelu miasta i gorliwym opiekunie ochronek sierocych i zakładów dla ubogich.

Imieniem Komisyi-matki r. dr. Wereszczyński podał listę członków Komisyi szacunkowej dla podatku dochodowego i majątkowego, która obejmuje po 6 członków z I. i II. dzielnicy, po 4 z III., IV. i V. Dzielnicę VI. rozdzielono między komisyę z I. i II. dzielnicy. Listę tę przyjęto — następnie zatwierdzono wybór 2 członków i 2 zastępców do Komisyi badania cen i zysków, mianowicie rr. Józefa Dworzaka i Stanisława Mareckiego jako członków, a dr. Jakóba Diamanda i Wład. Brodackiego jako zastępców.

Przewodniczący zawiadomił obecnych, że zapowiedziane na dziś posiedzenie budżetowe Rady m. zostało odroczone.

W myśl referatu wiceprez. dr. Schleichera, załatwiono odroczoną przed paru tygodniami sprawę podatku od towarów przywożonych do Lwowa, który gmina będzie miała prawo pobierać po zatwierdzeniu statutu przez Wydział Samorządowy oraz Ministerstwo spraw wewn. w porozumieniu z Minist. skarbu. Opłacie tej podlegają towary, przywożone do Lwowa przez stacye kolejowe we Lwowie i stacye, znajdujące się w odległości najwyżej 3 kilometrów od granic miasta. Podatek ten wynosi po 50 mk. za każde 100 kg. od towarów, należących do I. klasy taryfy towarowej, zawartej w rozporządzeniu Min. kolei żel. z dnia 6. września b. r. nr. 78 Dziennika ustaw państw., od towarów II. klasy po 40 mk., III. kl. po 30 mk., IV. kl. po 20 mk., V. kl. po 10 mk. Od koni, przywożonych do Lwowa, 40 mk. od sztuki.

Następujące artykuły są wolne od tego podatku: bydło rzeźne, mięso świeże, solone, wędzone i marynowane, drób i zwierzyna, ocet, ryż, cukier, mąka ze zboża, ziemniaków i owoców strączkowych, krupy i kasze, chleb i wszelkie pieczywo, ciasta, pierniki i suchary, zboże, siano, jarzyny i warzywa, owoce, mleko, smalec, łój i margaryna, mydło, ser, jaja, wosk, oleje, drzewo opałowe miękkie i twarde, węgle drzewne, kamienne i koks, żwir i piasek.

Zgodnie z wnioskiem referenta r. Terenkoczego podwyższono myta drogowe i rogatkowe o 20 procent dotychczasowych opłat. R. Pierożyński przedstawił wniosek na zaciągnięcie pożyczki rządowej w kwocie 20 milionów marek na cel budowy kolektorów, co też uchwalono.

Następnie zastanawiano się nad odbudową folwarków w dobrach miejskich i uchwalono zaciągnąć pożyczkę w kwocie 400.000 mk. na odbudowę folwarku w Malechowie,

---

dzięki patryotycznej ludności Płocka), po ustawieniu przez noc baterył na nowych pozycyach, rozpoczęła artylerya zaraz rano (19. sierpnia), po podniesieniu się mgły, planową akcyę na obsadzone przez bolszewików części miasta. Silny, skrupulatnie rozłożony i przenoszony ogień, wzmagany dwukrotnie do siły ognia huraganowego — gdy od dowódcy piechoty maj. Mościckiego ciągle nadchodziły rozpaczliwe żądania pomocy artyleryi — jakkolwiek o niezmierne szkody przyprawił miasto, spowodował przecież wielkie straty u bolszewików i przyczynił się walnie do ich wyparcia. Wśród trupów nieprzyjacielskich znaleziono ciało bolszewickiego pułkownika Makowoza; zabitego, według opowiadania ludności cywilnej, odłamkiem szrapnela w tej chwili, gdy zajadał „zarekwirowaną gęś".

Równocześnie z tą akcyą działał w mieście samem drugi pluton konnej bateryi (pod por. Hartinghiem), który przedostawszy się z pod Rogożina nocą do miasta wśród całej odysei przygód — rozpoczął rano otwartą walkę uliczną od wschodu, atakując na odległość kilkuset kroków bolszewickie barykady i karabiny maszynowe i torując w ten sposób drogę posuwającej się za nim piechocie.

Podkreślić muszę, że cała akcya artyleryi odbywała się jedynie na podstawie własnej oryentacyi, bo meldunki przysyłane przez „bohaterskiego adjutanta maj. Mościskiego por. Waluszewskiego, były z reguły bałamutne, a nieraz nawet wprost fałszywe.

Artylerzyści, jakkolwiek prawie wszyscy pierwszy raz w ogniu, spisywali się dzielnie, mogąc w tych wyjątkowych warunkach walki otwartej i strzelania na wprost, obserwować bezpośrednio rezultaty „swych" pocisków. Z pośród oficerów wymienić należy por. Wachala, który jako obserwator artyleryi w okopie piechoty, po cofnięciu się obsady sam jeden wytrwał na posterunku przy aparacie telefonicznym tak długo, aż padł z browningiem w ręce, przeszyty pięciu kulami — tudzież por. Pinieckiego, dowódcę bateryi polowej, który odcięty w mieście przez bolszewików, przedarł się przez nich i przepłynął wpław Wisłę pod ogniem, by się dostać do swej bateryi. Dowódca Grupy Dolnej Wisły, gen. Osikowski w rozkazie dziennym wyraził artyleryi podziękowanie, a miasto Płock ofiarowało konej bateryi pamiątkowy proporzec i wysłało na ręce Ministerstwa Spraw Wojskowych adres dziękczynny dla artyleryi — która spełniła przecież tylko swoje zadanie, wspomagając ciężką, acz niepokaźną akcyę szarego żołnierza piechoty.

Nakoniec niech mi będzie wolno wspomnieć z najgłębszem uznaniem patryotyczną ludność Płocka, która z zapałem, wytrwałością, pomocą żołnierzowi i walką orężną jedynie tylko z ludnością bohaterskiego Lwowa porównaną być może. Na czele jej stała zaszczytnie znana dyrektorka płockiego gimnazyum p. Marcelina Rościszewska, ozdobiona „Orlętami", za udział w obronie Lwowa, a ostatnio „Krzyżem Walecznych" za obronę Płocka.

pół miliona na rzecz folwarku na Bodnarówce, 1 i pół miliona na Błotnię i Pniatyn, oraz 4 i pół miliona na odbudowę leśniczówki w Brzuchowicach. Wnioski powyższe referowali rr. Lewicki Bolesław, Sawczyński, Pierożyński i Lityński. Zarazem przyjęto rezolucyę, wniesioną przez r. Souppera, ażeby kosztorysy i plany odbudowy folwarków były przedkładane sekcyi III. W myśl wniosku r. Felsztyna, przedłużono na 4 lata kontrakt dzierżawy budynku miejskiego „Kawiarnia Wiedeńska", który dzierżawca odnowi własnym kosztem. R. Wixel przedstawił rachunki M. Zakładu gazowego, co przyjęto bez dyskusyi.

Wreszcie po referacie r. dr. Papéego udzielono koncesyi na aptekę p. Schönbachowi przy ul. Gródeckiej, p. Freundowi przy ul. Kurkowej i p. Filipowi Barszakowi obok rogatki Łyczakowskiej. Po wyczerpaniu wszystkich spraw porządku dziennego jawnych obrad, nastąpiło posiedzenie tajne.

## Sprawy miejskie.

### OPŁATA OD PAKUNKÓW PODRĘCZNYCH W TRAMWAJU.

**Lwów**, 28 października.

Komisya elektryczna opracowała z polecenia Rady miejskiej krótki regulamin w sprawie pakunków podręcznych, które osoby jadące koleją elektryczną mogą ze sobą przewozić, o ile to nie przeszkadza innym jadącym. **Za pakunek podręczny dopłacać będzie jadący cenę biletu bez przesiadania, czyli obecnie 30 marek.** Większych przedmiotów przewozić nie wolno, natomiast torebki i pakiety drobnych rozmiarów będą jak dotychczas wolne od opłaty.

## Rozwój walki z gruźlicą.

**Działalność Wydziału zdrowia publicznego. — Wzrost liczby poradni dla chorych. — Brak pielęgniarek. — Obojętność rządu i społeczeństwa dla walki z gruźlicą. — Lwowska poradnia.**

**Lwów**, 28. października.

(a) Przy licznym współudziale świata lekarskiego odbyła się onegdaj w Wojewódzkim Urzędzie zdrowia konferencya w sprawie rozwoju walki z gruźlicą. Przewodniczył dr. Szczepan Mikołajski, interesujący referat wygłosił dr. Mosler.

Referent przedstawił dotychczasowe wyniki walki z gruźlicą, podjętej energicznie przez Wydział zdrowia publicznego z pomocą organizacyi powiatowych kół. Celem tych kół jest zakładanie poradni dla chorych piersiowo w każdym powiecie, oraz najszersza popularyzacya hygieny i prefilaktyki.

Z ogólnej statystyki należy przytoczyć kilka cyfr.

Ilość poradni dla chorych wynosiła w 1920 roku 9, obecnie przybyły 4 nowe. Ruch chorych wzmógł się znacznie. W r. 1920 nowoprzyjętych chorych było 823, w ostatniem półroczu liczba ich powiększyła się do 1064. Podczas kiedy w ubiegłym roku udzielono porady dawniej przyjętym chorym w 506 wypadkach, to w ostatniem półroczu udzielono 2.259 porad. Wydatki poradni wynosiły ub. roku 48.321 mk., obecnie podniosły się do kwoty 113.270 mk.

Cyfry te, to kropla w morzu wobec olbrzymiego zapotrzebowania.

Referent zakończył tem, że dotychczasowe podstawy walki z gruźlicą powinny być nadal zatrzymane, a do współpracy należałoby powołać Kasy chorych i Stow. Czerwonego Krzyża celem skupienia całej akcyi w jednej organizacyi.

W dyskusyi prof. dr. Wiczkowski zwrócił uwagę na trudności natury finansowej z powodu zbyt szczupłych subwencyi rządowych i zupełnej prawie obojętności społeczeństwa dla tak ważnej sprawy.

Doc. dr. Gąsiorowski i prof. dr. Groer podkreślili brak odpowiednio wykwalifikowanego materyału pielęgniarskiego, co jest między innemi wynikiem nienależytego uposażenia pielęgniarek i wywiadowczyń, oraz brak odpowiednich szkół dla nich. Uznali więc za konieczność otwarcie takich fachowych szkół, któreby, dając państwowy dyplom, stworzyły odpowiedni materyał do skutecznej walki z gruźlicą. Rażąco uwydatniają się także braki w propagandzie i uświadamianiu publiczności.

Dr. Węgrzynowski przedstawił w głównych zarysach działalność poradni lwowskiej, która już dziś można nazwać wzorową. W najbliższej przyszłości połączy się ona z poliklinika, zyskując w ten sposób odpowiednich specyalistów i t. d. Korzystanie z usług poradni odbywa się za opłatą członkowskiej wkładki do Towarzystwa w wysokości 20 mk. miesięcznie. Jest to jeden ze sposobów propagandy do walki z gruźlicą. Nadto zamówiono pewną ilość kalendarzy i pouczeń o chorobie, dla publiczności.

Insp. dr. Kuhn proponował założenie drugiej wzorowej poradni w Drohobyczu. Poradnie takie mogłyby być doskonałą szkołą dla publiczności i lekarzy, oraz przykładem do rozszerzenia akcyi na prowincyi.

Co do świadczeń finansowych na walkę z gruźlicą, to wobec słabych widoków pomocy rządowej, należałoby wezwać do tych świadczeń organizacye komunalne.

## O ratunek dla maluczkich.

**Lwów**, 28. października.

Przy ulicy Piekarskiej, tym głównym trakcie do miasta umarłych, **mieści się jakby** dla kontrastu Zakład, wychowujący drobne dzieci, które zaczynają dopiero życie: Przytulisko pod wezwaniem św. Józefa. Ma on za przeznaczenie dać chwilową opiekę opuszczonym dzieciom — podchować **je, a gdy nieco** podrosną, starać się **o stałe dla nich po-**

---

196

JULES de GASTYNE et GERARD BOURGEOIS

# SYN NOCY.

### POWIEŚĆ KINEMATOGRAFICZNA

**tłumaczyła z francuskiego Zofia Lewakowska.**

(Ciąg dalszy).

— Co ty wygadujesz?

— To, co słyszysz. Powiadam ci: jakaś milutka dzierlatka... Tuareg trzymał ją w objęciu... Po prostu dwa gołąbki...

— Kiedyż to było?

— Właśnie przed chwilą Miałem tyle czasu tylko, by przypędzić tu do ciebie...

— A zatem w drogę! może zastaniemy ich tam jeszcze, wołała rozgorączkowana Ewa.

— Są wszelkie szanse po temu, odparł Alvarez z jakimś obrzydliwie cynicznym śmiechem.

„Wyglądali tak, jakby mieli sobie wiele rzeczy do powiedzenia... A czas się nigdy nie dłuży, gdy człowiek trzyma taką ponętną gołąbkę w objęciach.

— Nie gadaj tyle po próżnicy! burknęła surowo dziewczyna. Bierzmy nasze rewolwery. Ty, Trivolin, zabieraj twój **nóż, a ty, stary twój kindżał**... I idź naprzód!

— — — — — — — — —

Na zboczu wzgórza, porosłem wrzosem, rozścielił Stelio swój szeroki płaszcz; Irena usiadła cichutko, zamyślona, on zaś usiadł przy niej.

Przez długą chwilę trwali w głębokiem milczeniu, wsłuchując się w głos duszy, „królowej o zamkniętych wargach"...

A potem spotkały się nagle ich wejrzenia, i Stelio zobaczył z niepokojem, iż gęste łzy toczyły się z jasnych oczu dziewczęcia, spływając niby długie perły po jej delikatnej twarzyczce.

— Och! pani płacze! szepnął młodzian, czując jak serce młotem wali mu w piersi.

I w jakiemś niemem uwielbieniu pochylił się przed tą nieznaną kobietą, która przyszła ku niemu i teraz blada ze wzruszenia płakała, patrząc mu w oczy bez słowa...

— — — — — — — — —

Alvarez tymczasem wskazywał drogę Ewie i owemu podejrzanemu osobnikowi, którego oberżystka nazwała przed chwilą Trivolinem; postępowali naprzód ukradkiem, ruchem przyczajonych apaszów.

Te trzy ponure istoty zdawały się stworzone do zbrodniczej nagonki.

Szli zwinnie, zręcznie, bez szelestu, z zadziwiającą zgrabnością unikając każdego stąpnięcia, pod którem mogłyby zaszeleścić gałęzie i szerokie liście paproci.

**Zatrzymał się niespodzianie Alvarez i ruchem ręki ukazał swej siostrzenicy starego Matyasza,** który siedząc zamyślony, palił spokojnie swoją fajkę.

Na ziemi leżała przy nim jego nieodłączna laska.

Stary gajowy odnalazłszy po tylu latach męczarni dziecko swych ukochanych panów, znalazłszy się znowu w zakątkach, w których spędził całą swą młodość, zdawał się pogodzony z losem, zdawał się w spokoju zażywać uroku bieżącej chwili...

— To ten stary... szepnęła Ewa. Zaczyna się nam wreszcie powodzić... Od niego trzeba nam „zacząć" nasze dzieło!

Lekkiem skinieniem głowy Alvarez dał poznać, że zrozumiał jej polecenie i godził się na spełnienie tego zadania.

Pochopny był do tego rodzaju roboty: napaść na samotnego starca, który nie przeczuwał nawet zasadzki, to była misya, nie przerastająca jego zajęczej odwagi.

Pochylił się i trzymając nóż w rękach, podchodził ku Matyaszowi.

Okrążając tę część ruin, w której znajdował się stary gajowy, Alvarez zbliżył się do zwaliska muru, kryjącego Stelia i Irenę, siedzących po przeciwnej stronie stoku wzgórza.

Niby gad pełzający ukradkiem dotarł aż do Matyasza i rzucając się nagle na starca, wpakował mu swój ostry nóż w żebra.

Matyasz krzyknął z bólu, chciał się podnieść lecz zabrakło mu sił, wyciągnął tylko ręce przed siebie i zwalił się pomiędzy kamienie.

— — — — — — — — —

(C. d. n.)

## NEKROLOGIA.

†

# Władysław Poraj Hickiewicz

**Sodalis Marianus**

**właściciel dóbr ziemskich**

zasnął w Panu po długich a ciężkich cierpieniach 16. października 1921 r. w 70 roku życia.

Pogrzeb odbył się w Grabówce dnia 20-go października z domu żałoby do grobowca familijnego.

**Dzieci i wnuki.**

3608

mieszczenie. Tę służbę z pożytkiem dla społeczeństwa spełnia Przytulisko już pół wieku, w ósmym bowiem dziesiątku lat ub. wieku założyli tę instytucyę Julia z Helyłów Hallerowa i mąż jej Cezary Haller, podówczas członek Wydziału krajowego, a w ciągu całego życia wierny Ojczyźnie w każdej potrzebie — nawiasem powiedziawszy — stryj obydwu naszych zasłużonych generałów i dwu ich braci, co padli na polu chwały.

Zakład św. Józefa ma własny dom skromny, ale odpowiadający potrzebom, przy nim ogród o kilkuset sąż. przestrzeni. Są i fundusze, przekazane przez fundatorów, pomnożone przez innych dobroczyńców i tych, co nad zakładem w szeregu lat objęli opiekę — tak, że przy skrzętnej gospodarce Sióstr z Rodziny Maryi w latach normalnych zakład stał o własnych siłach — przebył wojnę światową i zamach ruski w r. 1918. Dziś jednak, przy panującej drożyźnie artykułów pierwszej potrzeby, przy nadchodzącej zimie, zawisło nad nim niebezpieczeństwo, że nie sprosta wydatkom, jakich wymaga utrzymanie 40 sierót i personalu opiekuńczego.

To też opiekunowie zakładu poszli — zmuszeni potrzebą — za przykładem innych instytucyi i dnia 29. b. m., w sobotę, zaapelują do przechodniów na ulicach Lwowa o pomoc materyalną. Może służba społeczna w ciągu pół wieku, pełniona bez odnoszenia się do pomocy szerszych warstw społeczeństwa, będzie usprawiedliwieniem opiekunów zakładu, a zresztą można liczyć na to, że mieszkańcy Lwowa, tak czuli zawsze na niedolę, nie poskąpią poparcia i tej pożytecznej instytucyi.

## KRONIKA.

### REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

**Teatr Wielki:**

W piątek 28 paźdz. o g. 7.30 w. „Madame Butterfly", opera w 3 aktach Pucciniego.

Teatr Nowości.

W piątek 28. paźdz. o godz. 7.30 „Hrabianka ksz trotta", operetka w 3 aktach (zamiast „Róża Stambułu")

Repertuar „Bagateli" lwowskiej:

Wielki dział koncertowy z udziałem p. Ursteina (Pikusia), Ireny Zbierzchowskiej, M. Rentgena, M. Windheima, Elli Szpineterówny i inni. 2) Sketch w 1 akcie p. t.: „Jak kryształ". 3) Sketch kryminalny p. t.: „Śledztwo". Początek o godz. 8 wiecz.
o godz. 8 wiecz.

**Repertuar Teatru lit.-art. „UL", ul. Ossolińskich 10.**

Część koncertowa z udziałem pp. Bronowskiego, Mirskiego, Noskowskiej, Wiklińskiego i innych. Ponadto „Miama", pastel sceniczny Hemara, wykona H. Ordonówna, „Wizja" pióra W. Raorta, odtworzy S. Michałowski, oraz jednoaktowa operetka „Manewry wiosenne".

Lwów, 28 października.

**Nowe aresztowania wśród Rusinów.** W sprawie aresztowania dra Lwa Hankiewicza interweniował w imieniu Izby adwokatów adw. dr. Ceterbaum, sekretarz Izby u prez. sądu karnego we Lwowie. Otrzymał obietnicę rozglądnięcia sprawy. Wczoraj przeprowadzono ponowną ścisłą rewizyę w mieszkaniu uwięzionego dr. Fedaka i w mieszkaniu dr. Stefana Barana. Ta ostatnia rewizya trwała od 5 do 10 rano. Dr. Barana aresztowano, a wraz z nim dra Korczyńskiego, b. przewodniczącego „ Wszechr. Nacyonalnej Rady" w Kamieńcu Pod. Obaj znani są ze swego przejścia z obozu Petlury do grupy Petruszewicza. Tego samego dnia przeprowadzono rewizyę u Oleny Siczyńskiej, matki Mirosława Siczyńskiego i w zabudowaniach cerkwi św. Jura. Tuż po pierwszych aresztowaniach nastąpiła paniczna ucieczka osób skompromitowanych na prowincyę i wywóz najbardziej obciążającego materyału. W związku z tem przeprowadzono ostatnie rewizye w Radziechowie i w Kołomyi.

(§) **Pogrzeb śp. Józefa Manna,** artysty-śpiewaka, tragicznie zmarłego we wrześniu tego roku na scenie opery berlińskiej, odbył się wczoraj po południu z krypty OO. Bernardynów. Zwłoki sprowadzono z Berlina, gdzie przed miesiącem zostały prowizorycznie pochowane. Celem oddania ostatniej posługi przybyła cała brać teatralna z dyr. Czarnowskim na czele, wszyscy prawie we Lwowie bawiący artyści, muzycy i literaci, oraz liczna publiczność. Po wyniesieniu zwłok z kościoła chór teatralny odśpiewał „Beati mortui", po czem kondukt ruszył na cmentarz Łyczakowski.

(PAT). **Z wyprawy za Ocean.** Wrócili ze Stanów Zjednoczonych pp. Bryl i Dębski.

**Zapowiedziane na dziś posiedzenie budżetowe** Rady miejskiej zostało odroczone.

**Lwowskie Towarzystwo lekarskie.** XXV posiedzenie naukowe odbędzie się 28 bm. o godz. 6. wiecz. w Poliklinice ul. Lindego.

**Co to jest brud?** Dziś odbędzie się w sali Muzeum przemysłowego o godz. 7 wieczór wykład fizyka dr. Legeżyńskiego na temat „Co to jest brud?" W czasie wykładu specyalnie dla nauczycieli szkół powszechnych i średnich poczynione będą liczne doświadczenia i demonstracye.

—o—

## PODZIĘKOWANIE.

Poczuwam się do miłego obowiązku złożyć serdeczne podziękowanie JWP. Dr. Mehrerowi i Dr. Jonesowi za szczęśliwie przeprowadzoną operacyę, oraz za troskliwą opiekę, jaką mnie otaczali. Kaz. Pankiewicz. 3615

# EKONOMISTA.

## Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 27. października.

### Waluta markowa.

Akcye bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym

| | Wart. nomin. Kor. | Ostat. dywid. Kor. | Płacą | Żądają | Transakc. |
|---|---|---|---|---|---|
| Bank akc. związkowy I. do VI. em. | 280 | 44·80 | 580·— | —·— | —·— |
| Bank dyskontowy | 280 | — | 800·— | —·— | —·— |
| Bank handlowy | 1000 | 20 | 3600·— | —·— | —·— |
| Bank hipoteczny galic. | 280 | 30 | 1090·— | 1050 | —1025·— |
| Bank hipot. ziemski | 280 | 28·— | 420·— | — | —·— |
| Bank Małopolski | 280 | 22·40 | 675·— | — | —·— |
| Bank powszech. kredyt. | 140 | 7·— | 450·— | —·— | —·— |
| Bank przemysłowy | 280 | 28·— | 650·— | —·— | —·— |
| Bank ziemski kred. galic. | 280 | 35·— | 650·— | —·— | —·— |

### II. Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych.

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| Tow. akc. brow. lwow. | 500 | 100 | 30000·— | —·— | —·— |
| Tow. akc. Choderów | 140 | — | 3950·— | 4100·— | 4000·— |
| Tow. akc. fabr. kart | 140 | 42 | 2500 — | —·— | —·— |
| „Ćmielów" fabr. porcel. | 1000 | — | 4900·— | —·— | —·— |
| Fabr. cementu „Portland Szczakowa" | 140 | 28 | —·— | —·— | —·— |
| Tow. akc. „Galicya" | 490 | 300 | 180000·— | —·— | —·— |
| Tow. akc. Gafeta | 140 | 22·50 | 3500·— | —·— | —·— |
| Tow. akc. Górka | 140 | 15·40 | 10700·— | —·— | —·— |
| „Oikos", zakł. prz. drz. | 1000 | — | 5600·— | 6050 | —5925 — |
| Warsz. Ska akc. budowy „Parowozów" Lill.em. | 500 | 00 | 1625·— | 1675·— | 1650·— |
| „Patria" fabr. papieros. | 1000 | — | 5200· | —·— | —·— |
| Pezet | 500 | — | 1225·— | —·— | —·— |
| „Pocisk" Zakł. amunic. | 350 | 00 | 1250·— | —·— | —·— |
| Polski Glob | 500 | 100·— | 1200·— | —·— | —·— |
| Polska nafta | 500 | 75 | 2000·— | 2350 | —2250·— |
| Polskie Tow. handlowe | 140 | 21 | 1050·— | —·— | —·— |
| Tow. akc. Rakszawa | 140 | 56 | 5000·— | —·— | —·— |
| Zakłady elektr. „Siersza" | 140 | 5·60 | 2000·— | —·— | —·— |
| Gal. Zakł. górn. Siersza | 140 | — | 11000·— | —·— | —·— |
| Tow. akc. Zieleniewski | 140 | 20 | 7800·— | —·— | —·— |
| „Żegluga Polska" | 140 | 28 | 500·— | —·— | —·— |

### Listy zastawne za sto marek (bez kuponu bieżąc.)

| | | | |
|---|---|---|---|
| Bank małopolski dla rol. 4 i pół proc. | 99·— | 101·— | —·— |
| Bank hip. gal. 4 i pół proc. | 105·50 | 107·50 | —·— |
| Bank hip. gal. 4 proc. | 100·— | 102·— | —·— |
| Bank hip. samod. 4 i pół proc. | 99·— | 101·— | —·— |
| Polski bank kr. 4 i pół proc. | 107·— | 109·— | —·— |
| Polski bank kr. 4 proc. | 100·— | 102·— | —·— |
| Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół proc. | 107·— | 109·— | —·— |
| Tow. kred. gal. ziem. 4 proc. | 102·— | 104·— | —·— |
| Bank kred. ziem. 4 i pół proc. | 99·— | 101·— | —·— |

### Obligi za 100 marek (bez kuponu bież.)

| | | | |
|---|---|---|---|
| Komun. Banku kraj. 4 i pół proc. | 100·— | 102·— | —·— |
| Komun. Banku kraj. 4 proc. | 88·50 | 90·50 | —·— |
| Koleje lokal. Banku kraj. 4 proc. | 88·— | 90·— | —·— |
| Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 proc. | 88·— | 90·— | —·— |
| Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 proc. | 88·— | 90·— | —·— |
| Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 proc. | 88·— | 90·— | —·— |
| Poż. kraj. gal. z r. 1908 4 proc. (szkol.) | 88·— | 90·— | —·— |
| Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół proc. | 91·— | 93·— | —·— |
| Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół proc. | 97·— | 99·— | —·— |
| Pożyczki m. Lwowa z r. 1896 4 proc. | 88·— | 90·— | —·— |
| Pożyczki m. Lwowa z r. 1909 4 proc. | 88·— | 90·— | —·— |
| Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4 proc. | 88·— | 90·— | —·— |

### V.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Ruble carskie po 100 rb. | 500·— | 600·— | —·— |
| „ „ po 500 rb. | 200·— | 250·— | —·— |
| „ „ drobne | —·— | —·— | —·— |
| „ dumskie po 1000 rb. | 50·— | 70·— | —·— |
| „ „ po 250 | 50·— | 50·— | —·— |
| „ „ kierenki (po 40 i 20) | —·— | —·— | —·— |
| Karbowańce po 1000 | 3·— | 5·— | —·— |
| Grzywny po 500 i wyżej | 6·— | 10·— | —·— |
| 1 frank francuski | 275·— | 305·— | —·— |
| 1 frank szwajcarski | 740·— | 780·— | —·— |
| 1 L. Sterling | 15000·— | 16000·— | —·— |
| 1 dolar amerykański | 3950·— | 4250·— | —·— |
| 1 dolar kanadyjski | 3200·— | 3500·— | —·— |
| Marki niemieckie (po 1000) | 25·— | 29·— | —·— |
| „ „ (po 100) | 24·— | 28·— | —·— |
| „ „ (drobne) | 23·— | 27·— | —·— |
| Lei rumuńskie po 500 | 27·— | 33·— | —·— |
| „ „ drobne | 26·— | 32·— | —·— |
| Liry włoskie | 130·— | 150·— | —·— |
| Czeskie korony | 40·— | 46·— | —·— |
| Czeskie korony niższe | —·— | —·— | —·— |
| Korony austr. niem. stemplowane | —·95 | 1·10 | —·— |

### VI. Dewizy.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Na Londyn | 15250·— | 16250·— | —·— |
| „ Paryż | 275·— | 315·— | —·— |
| „ Zurych | 740·— | 780·— | —·— |
| „ Pragę | 42·— | 48·— | —·— |
| „ Wiedeń | 1·— | 1·15 | 1 06 |
| „ Berlin | 26·— | 30·— | 27 — |
| „ Nowy Jork | 3900·— | 4200·— | —·— |
| „ Medyolan | 140·— | 160·— | —·— |
| „ Bukareszt | 28·— | 34·— | —·— |

### VII. Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. K. P. 7%.

## WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 27. października.

Kursa walut zagranicznych naogół słabsze, dewizę na Berlin płacono u nas 27, w Warszawie 25.50 i 24.75, dewiza na Wiedeń spadła z 108 na 106, w Krakowie 110, 105, w Warszawie 1.02 i pół, 0.92 i pół.

W akcyach przemysłowych większe obroty w Oikosach, które z początkowego kursu 6000, obniżyły się na 5925, nieciektywne z 5700 na 5600.

Chodorowskie u nas 4025 i 4000, w Krakowie 4300.

Parowozy u nas 1650, w Krakowie 1700.

Polska Nafta u nas 2300 i 2250, w Krakowie 2850 i 2400, w Warszawie 2525.

W akcyach bankowych małe obroty w akc. Banku Hipotecznego po 1085.

Tendencya zniżkowa, usposobienie słabe.

### Z GIEŁDY NIEOFICYALNEJ POPOŁUD.

**Lwów, 28 października.**

Tendencya spokojna. Obr ty słabe.

Dolary amerykańskie 4020—4030, jedynki i dwójki 3920—3950, dolary kanadyjskie 3350—3380, 1-ki i dwójki 3280 — 3290, marki niemieckie 26 80—27·20, setki 26 00—26·10 drobne 25 50—25·60, leje 28·50—29 00, drobne 27·50—27·80, czeskie korony 45·00—48·00, drobne 44·00 do 44·50, austryackie tysiączki 2000—2200, setki 200·00—210·00, 50-koronówki 100·00 — 105.00, 20-koronówki 20·00—21·00, 10-koron. 20·00—20·50, 1-ki i 2-ki 1·00—1·30 f., ruble 5-setki 1·90 2·30, setki 2·80—5·50, 25-rublówki 2·00—2·50, 10-rubl. 1·90—2·20, reszta drobnych od 0·90—1·40, dumskie tysiączki 40·00—45·00, dumskie 250 rb. 30·00—32·00. karbowańce 2·80—3·20, hrywny 8·00—8·50 franki franc. 290—300, funty szterl. 15500—16000, franki szwajcarskie 660—700.

Złoto: 20-kor. 16800—17000, 20-frankówki 15800—16000, 20-markówki 17500—17600, funty szterlingi 16000 — 16100, 10-rublówki 19000—19200, dolary 3900—3950.

Srebro: Korony austr. 225—230, floreny 560—580, ruble 900 — 950 kopiejki 3·50—4·00, dolary amerykańskie 3000—3100, połówki i ćwiartki 2900—2920, dolary kanad. 2600—2650, drobne 2450—2500, leje 210—215.

### KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

**Kraków, 27. października.**

(PAT). Transakcye. Akcye: Bank Hipoteczny 1025; Bank Małopolski 660; Ziemski Bank Kred. 650; Polskie Tow. Handl. I—III 1000; Impex 370; Żegluga Polska 475; H. Cegielski 3100—3300; Trzebinia fabr. maszyn I—III 4200—4350; Polska Nafta 2325—2400; Trzebinia fabr. przetw. tłuszcz. 5275; Siersza 11750; Pocisk 1200; T. P. G. 7200; Chodorów cukr. 4300—4500; Parowozy 1600.

Waluty: Dolary St. Zjedn. 4000; franki franc. 300; marki niem. 28; korony austr. 1.10; korony czechosłow. 45.

### KURSA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

**Warszawa, 27 października.**

(PAT.) Papiery procentowe. Transakcye: Oblig. 6 prc. z r. 1917 za 100 mk. 1525 — Listy zastawne: 4 i pół prc. ziemskie 265 — 5 prc. m. Warszawy 415.50.

Waluty i dewizy: Dolary Stanów Zjedn. 4100.

Akcye: Bank dyskontowy warsz. I—V 2650— Bank Handlowy warsz. I—V 2185 — Bank kredytowy w Warszawie 2500 — Bank zachodni 1200— Warszawskie Tow. fabr. cukru 24500 — Warsz. Tow. kopalń węgl. 21000 — Lilpop, Rauch i Löwenstein 3325 — Rudzki i Ska 2225 — Starachowice I—II 5000 — L. J. Borkowski I—IV 1350 — Bracia Jabłkowscy I—V 1425 — Żyrardów 56000 — Polska Nafta I—III 2500 — Żegluka Polska 1550 — Przemysł drzewny 1900 — Elektrownia Pruszków 616 — Pocisk 1150.

**DEWIZY NA:**

Belgię 290 — Berlin 25.50—24.75 — Gdańsk 24.75 — Londyn 15650—15875—15800 — Paryż 295—292.50—282.50 — Pragę 43—42.50—41 — Wiedeń 102.50—91.50—90.

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

**Warszawa, 28 października.**

(Telef.) (m) Na wczorajszem zebraniu giełdowem tendencya dla walut zagranicznych znacznie osłabła, specyalnie dla koron austryackich, w papierach dywidendowych obroty ożywione po kursach utrzymanych, papiery publiczne w ruchu słabym przy usposobieniu chwiejnem, dla listów kredytowych miasta Warszawy usposobienie w dalszym ciągu słabe.

### GIEŁDA TOWAROWO-ZBOŻOWA.

**Warszawa, 27 października.**

(PAT.) Żyto 8800—8850—8900.

### DEWIZY RYSKIE.

**Ryga, 27 października.**

(PAT.) Kursa dewiz z 27 bm.: Funty szterlingi 1.375 — Dolary 345 — Franki franc. 25 — Korony szwedzkie 80.25 — Korony duńskie 66.60 — Marki niem. 2 — Marki fińskie 5.48 — Marki estońskie 0.75 — Marki polskie 0.10.

### DEWIZY PRASKIE.

**Praga, 27 października.**

(PAT.) Berlin 58.50 — marki niem. 51.50 — Warszawa 2.07—2.67 i pół — Marka polska 1.87 do 2.47 i pół.

### DEWIZY BERLINSKIE.

**Berlin, 27. października.**

(PAT) Kurs dewiz z 27. października 1921. Dolary 172·80, belgiskie 1225.75, funty szterl. 681·25, francuskie 1260·50, włoskie 680·25, polskie —·— czeskie —·—, austr. stempl. —·—, rumuńskie 117·75, szwajcarskie 3186·75, Amsterdam 5894 10, Chrystyania 2282·70, Kopenhaga 3331·65, Sztokholm 3981·—, Helsingfors 269·70, Włochy 681·80, Londyn 681·30, Nowy York 173·57, Paryż 1263·70, Hiszpania 2307·65, Wiedeń stempl. 8·08, Praga 170·55, Budapeszt 22·47, Szwajcarya 3176·80, Buenos Aires 55·40, Antwerpia 1236·25. Dewizy polskie w ruchu prywatnym 4.90.

### DEWIZY ZURYCHSKIE.

**Zurych, 27. października.**

(PAT.) Kursa początkowe. Berlin 3·32, Nowy Jork 590, Londyn 21·72, Paryż 40·25, Medyolan 21·70, Praga 5·65, Budapeszt 0·75, Zagrzeb 1·85, Bukareszt 3·80, Warszawa **0·13**, Wiedeń 0·27, Austr. stempl. 0·18. Holandya —·—.

**Zurych, 27 października.**

(PAT.) Kursa końcowe. Berlin 3·25, Holandya 187·25, Nowy York 550, Londyn 21·60, Paryż 40·10, Medyolan 21·60, Bruksela 39·30, Kopenhaga 105·00, Sztokholm 127·00, Chrystyania 77·00, Madryt 75·25, Buen. Aires 175·—, Praga 5·65, Budapest 0·72, Zagrzeb 1·85, Bukareszt 3.80, Warszawa **0·12**, Wiedeń 0·27, Austr. stempl. 0·18.

### DEWIZY PARYSKIE.

**Paryż, 27. października.**

(PAT.) Kursa wekslowe z 27 październ. 1921. Weksle na Niemcy 8·37, Amerykę 13·63, Belgię 98·00, Anglię 53·83·5, Holandyę 466·50, Włochy 54·00, Szwajcaryę 247·00, Hiszpanię 182·00, Wiedeń 0·60, Rumunię 9·25, Pragę 14·25.

### DEWIZY AMSTERDAMSKIE.

**Amsterdam, 27 października.**

Kursa dewiz z 27. października.

(PAT) Weksle na Londyn 11·75·5, Berlin 1·74·5 Paryż —·—, Szwajcarya 53·15, Wiedeń 0·15, Kopenh. 36·40, Sztokholm 68·50, Chrystyania 38·40, N. Jork 293·00, Bruksela 21·00, Madryt 39·17, Włochy 11·75.

### DEWIZY LONDYNSKIE.

**Londyn, 27. października.**

(PAT.) Kursa wekslowe z 27 października 1921. Weksle na Paryż 53·92·5, Belgię 55·12·5, Szwajcaryę 21·73·5, Holandyę 11·56·5, Amerykę 384·37, Hiszpanię 29·61·5, Włochy 99.62, Niemcy 394·87, Wiedeń 73·50, Bukareszt 554.50

### DEWIZY NOWOJORSKIE.

**Nowy Jork, 27. października.**

(PAT.) Kursa wekslowe z 27. październ. 1921. Weksle na Londyn 394·00. Weksle na Londyn 60-dniowe 390·37. Weksle na Paryż 7·31. Weksle na Berlin 0·60·25 Belgię 7·16, Szwajcaryę 18·07, Holandyę 34·—, Rzym 395, Srebro krajowe 99·50. Srebro zagraniczne 65·77. Madryt 13.45

### Z TARGU LWOWSKIEGO.

**Lwów, 28 października.**

Na targach lwowskich chwilowa zniżka cen znikła zupełnie i od paru dni ceny utrzymują się w dotychczasowej wysokości. Dowóz artykułów spożywczych był wczoraj średni.

Wczoraj płacono za 1 kg. ziemniaków 35 mk., cebuli 120 mk., jabłek 100—160 mk., gruszek 140 do 240 mk., śliwek 240 mk., pomidorów od 200 do 300 mk., za małą wiązkę marchwi 20 mk., pietruszki 30—40 mk., za snop marchwi 100—180 mk., pietruszki 120—200 mk., buraków 30—80 mk., za główkę kapusty od 40—80 mk., kalafioru 50—100 mk., kielu 25—50 mk., kalarepy 10—30 mk., za kawałek chrzanu 5 mk.

Za 1 kg. mięsa wołowego z kośćmi płacono wczoraj 260—280 mk., bez kości 340 mk., wieprzowego z kośćmi 440 mk., bez kości 500 mk., cielęciny 260 mk., słoniny 900—1200 mk., sadła 1400 do 1500 mk., kiełbasy 800—900 mk.

Za 1 kg. białego chleba płacono 260—280 mk. ciemnego 165—175 mk., za małą bułeczkę 18 do 20 mk.

Za 1 kg. białej mąki pszennej płacono od 300 do 320 mk., żytniej 200 mk., ryżu 340—360 mk., kaszy hreczanej 240—260 mk., jagieł 160—180 m., fasoli od 180—260, cukru białego 1000 mk., żółtego 750 mk.

Za 1 jajo płacono 30 mk., za litr mleka 110 mk., za litr kwaśnej śmietany 200 mk., za 1 kg. masła deserowego 1600 mk., kuchennego 1400 mk., za 1 kg. sera 280 mk.

## Kasiarze przy robocie.

**Lwów, 28 października.**

(b) Onegdaj w nocy dokonali nieznani dotąd policyi specyaliści kasowi niezwykle śmiałego włamania do kasy urzędu podatkowego w Bolechowie. W ścianie pod którą stała kasa, zrobili otwór szerokości pół metra i otworem tym dostali się do wnętrza. Sprawcy poczęli się dobierać do kasy, w której było

**1½ miliona marek.**

Wycięli jedną ścianę, ale ponieważ natrafili na drugą twardszą, a nie mieli odpowiednich narzędzi, więc porzucili zamiar rozbicia. Zabrali się natomiast do skrzyni żelaznej, stojącej obok kasy. Tę łatwo rozbili i praca sowicie im się opłaciła, bo ze skrzyni tej zabrali znajdujące się tam depozyta sądowe, a mianowicie same przedmioty ze złota i srebra, różne precyoza itd., ogólnej

**wartości kilkunastu milionów.**

Bandyci nie pozostawili po sobie żadnych śladów, tak iż pościg jest bardzo utrudniony.

## Bandyci nie spoczywają.

**Lwów, 28 października.**

(b) Na gościńcu między Potyliczem a Rawą Ruską napadło onegdaj dwu bandytów na jadących Leiba Dukatenzeilera z żoną Freidlą i szwagrem Nachmanem i zrabowali Dukatenzeilerowi 7000 mk. i dokumenty.

## Pod pręgierz.

**Lwów, 28. października.**

Ostatnimi dniami walka z paskarstwiem w mieście nieco złagodniała. Świadczą o tem kary nałożone przez Urząd Walki z lichwą na przekraczających ustawę. I tak: Michała Motykę, gospodarza z Lesienic za sprzedaż słomy i siana po paskarskiej cenie ukarano grzywną 5000 mk. lub 14-dniowym aresztem. — Ilka Kuszkę, gospodarza z Kłodziennej, pow. Żółkiew, za sprzedaż jaj po paskarskiej cenie ukarano 3-dniowym bezwzględnym aresztem i grzywną 500 mk. — Maryę Żurowską, zamieszkałą przy ul. Stryjskiej l. 40, za sprzedaż mleka po lichwiarskiej cenie grzywną 3000 mk. lub 10-dniowym aresztem. — Mikołaja Rutkowskiego, masarza przy pl. Smolki l. 4, za sprzedaż szynki po wygórowanej cenie na grzywnę 20.000 mk. lub 50 dni aresztu. — Michalinę Porocką, wł. straganu l. 35, za sprzedaż słoniny po parskarskiej cenie na 7-dniowy bezwzględny areszt i 5000 mk. grzywny lub 10 dni aresztu. — Restauratora Józefa Hellenreicha, przy ul. Ormiańskiej l. 5 za brak cennika grzywną 5000 mk. lub 10 dni aresztu. Za to samo przekroczenie ukarano wł. sklepu galanteryjnego przy ul. Sykstuskiej l. 6, Józefa Grubera, grzywną 20.000 mk. lub 20-dniowym aresztem. — Wkońcu za brak cennika ukarano Rózię Fliesserową, wł. restauracyi przy ul. Jagiellońskiej l. 11. grzywną 20.000 mk. lub 14-dniowym aresztem. Ta ostatnia wniosła prośbę o darowanie kary do Naczelnika Państwa. Prośby tej jednak nie uwzględniono, bo kary administracyjne nie podlegają prawu łaski. Z tego samego powodu nie uwzględniono też prośby Izaaka Fenera i wspólników, którzy w styczniu z r. w czasie sekwestru na skórę, otworzyli w realności przy ul. Łokietka l. 4, tajną garbarnię.

# OGŁOSZENIA

**OLIWĘ maszynową la** około 4000 kg w beczkach dostarczy ze składu
**Przedsiębiorstwo handlowo-przemysłowe**
**Inż. J. A. Schumann**
Spka z ogr. odp. 3610
Lwów, ulica Pańska liczba 23.

## NAUKA I WYCHOWANIE

Student Politechniki poszukuje lekcyi z zakresu szkół średnich i początków gry na skrzypcach. Wynagrodzenie według umowy. — Zgłoszenia do Admin. pod „Politechnika“. 3621

Kurs roczny do matury klasycznej rozpocznie się 2-go listopada. Prof. Strycharski, Zdrowie 3. 3587

## MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

Misya amerykańska, angielska, francuska, poszukuje różnych pokoi na mieszkania i biura. Zgłoszenia Galicyjskie biuro, Kopernika 22, Lwów, tel. 416. 3556

Dwa pokoje w śródmieściu ewentualnie z urządzeniem biurowem przez Spółkę Akcyjną poszukiwane. Zgłoszenia pod „Wynagrodzenie“ do Adm. 3616

## FILATELISTYKA

Znaczki pocztowe używane polskie i zagraniczne kupuje w każdej ilości po najwyższych cenach. Śliwiński, Lwów, Chorążczyzny 24, między 4 a 6. 3104

## ZGUBIONO — ZNALEZIONO

Zgubiłam robótkę ręczną haftowaną na poduszeczkę (drapowy jedwab) kwiatuszki w rożnych kolorach. Łaskawy znalazca zgłosi za wynagrodzeniem: Słowackiego 6, Langberg. 3620

## KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Salonowy mundur oficerski do sprzedania. Gürtler Głęboka 14. 3618

Futro podróżne wilki, sławetą kryte, bardzo piękne do sprzedania ul. Cłowa 10, II. p., od godz. 4—6 po poł. 3 22

**FRYZYERSKIE!**
**BRZYTWY** wyśmienite t. zw. „Stossmesser“ po 900 Mk. póki zapas starczy, poleca 3550
**S. FEDER** Lwów, ul. Sykstuska l. 7.
Wysyłka na prowincyę za poprz. nadesłaniem 950 Mkp.

**FOOTBALE, DUSZE**
najnowsze zabawki, poleca 3565
KLINIKA LALEK, Lwów, ulica Halicka l. 21.

**Młyńskie** urzadzenia kompletne dostarcza bezzwłocznie „Pilot“, Lwów, Batorego 4. 659

S... okazyjnie do sprzedania. „Pilot“, Lwów, Batorego 4. 2756

**Kapelusze** wcale żałobne, mocne, tanie, poleca Topolnicka, ulica Kopernika 1, nad apteką Mikolascha. 2785

Automobile ciężarowe pierwszorzędnej marki posiada na składzie i poleca „Pilot“, Lwów, Batorego 4. 3006

Piękny salon palisandrowy dla zamożnych do sprzedania. Wiadomość z grzeczności w domu spedycyjn. P. Zawadzkiego, Sobieskiego 4. 3489

Młyńskie kamienie i żarna dostarcza ze swoich łomów inż. Zawadziński, Sucha, Małopolska. 3575

Wełniane i niciane pończochy, skarpetki własnego wyrobu dostatecznej długości. Naprawa, podrabianie. Pracownia bielizny „Kalos“, Kopernika 12, za bramą. Poszukuję maszynistki trykotarstwa. 3582

Dobermana 7-miesięcznego tylko w dobre ręce sprzedam. Zgłoszenia pod „Doberman“. 3614

**Żelazka i kuchenki**
elektryczne i naftowe znanej fabryki „Siemensa“ poleca najtaniej 3371
**„LUMEN“, Lwów, pl. Marjacki 4.**

**BUTY I TRZEWIKI ROBOTNICZE**
własnego wyrobu, pierwszorzędnej jakości
**Hurtownia dla Konsumów**
Skład: Lwów, ulica Romanowicza 11.

Dostałem wielki transport **lampek** do nocnych szafek **z abażurami jedwabnymi** po Mk. 1950 3332
**„LUMEN“, Lwów, plac Marjacki 4.**
Skład wszelkich lamp elektrycznych.

Najlepszą
**Farbkę do bielizny**
poleca hurtownie **LUDWIK HOSZOWSKI,**
Lwów, Akademicka 3. 2935

**CHODNIKI**
kapy, kołdry, koce, firanki, meble tapicerowane, materye, ceraty, linoleum — poleca Skład tapet S. WEISS, Lwów, Sobieskiego 2. 3613

**Baterye i latarki elektryczne**
kieszonkowe i karbid we jako też karbid sprzedaje po cenach hurt. Oskar Fassler, Lwów, Sykstuska 29. 3103

## ROZMAITE

Specyalista chorób skórnych i wenerycznych
**Dr. MICHAŁ SALPETER,**
Lwów, Sykstuska 17, ord. od 8—9 i 12—6. 2774

**Do P. P. Rusznikarzy i właścicieli składów broni!**
Dnia 22 października b. r. skradziono mi pod Rzeszowem parę dubeltówek kaliber 12, firmy „Holland & Holland“ w ciemno-żółtym skórzanym futerale. Gdyby ktokolwiek zgłaszał się w celu sprzedaży takich strzelb, upraszam o zawiadomienie mnie, abym mógł przybyć i strzelby te rozpoznać. **Za odnalezienie tych strzelb wyznaczam nagrodę 100.000 Mkp.** 3607
Jerzy hr. Tyszkiewicz, Kolbuszowa, Małopolska.

# LICYTACYA.
Dnia 31 października 1921 o godzinie 10 przed południem odbędzie się licytacyjna sprzedaż
**świec parafinowych Nr. 24 i 28**
w magazynie firmy
**C. Hartwig**
przy ul. Sapiehy l. 34.
**Magistrat miasta Lwowa.**

CZAS ODNOWIC PRZEDPŁATĘ!

**Reklama jest dźwignią Handlu i Przemysłu**

**NAJNOWSZE DZIEŁO JERZEGO BANDROWSKIEGO (TERSYTESA)**
p. t.
**„Wygrana partya“**
poświęcone „Targom Wschodnim“
**opuściło już prasę**
i jest do nabycia we wszystkich księgarniach.
2235

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej“. Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA. Zastępca redaktora nacz. JERZY KONARSKI.
Drukiem Spółki druk. „Prasa“ ul. Sokoła 4. Odpow. redaktor: MARYAN MAGDALSKI.